



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Spraw Zagranicznych  
i Unii Europejskiej (165.)  
w dniu 15 maja 2018 r.

IX kadencja

---

Porządek obrad:

1. Spotkanie z kandydatem na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białorusi Arturem Michalskim.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 45)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Rocki)

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Myślę, że zaczniemy.

Witam pana ambasadora, witam państwa senatorów.

W porządku obrad mamy spotkanie z kandydatem... nie, już ambasadorem...

(Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białorusi Artur Michalski: Jeszcze chyba nie mam nominacji...) ...na Białorusi.

Nasze spotkania, jak pan ambasador wie, przebiegają w ten sposób, że prosimy o krótkie przedstawienie założeń misji, a potem najprawdopodobniej będą pytania, jakieś wypowiedzi i będziemy prosili o ustosunkowanie się, pamiętając, że mamy obietnicę kolejnego spotkania na początku lipca.

Bardzo proszę.

### **Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białorusi Artur Michalski:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Jest mi bardzo miło, że zostałem zaproszony do Senatu. Rzeczywiście, ta procedura bardzo szybko teraz postępuje i być może w bardzo krótkim czasie wyjadę na Białoruś.

Jesteśmy, tzn. Polska jest zainteresowana wielopłaszczyznowymi relacjami z Białorusią. Białoruś jest naszym sąsiadem i to jest, wydaje mi się, kluczowa sprawa, na którą trzeba zwrócić uwagę, tzn. trzeba się bardzo starać w najprzeróżniejszy sposób pogłębiać świadomość bliskiego sąsiedztwa Polaków i Białorusinów. Polacy i Białorusini wyrastają z takiego, że tak powiem, wspólnego pnia, pnia wspólnej historii, całego dziedzictwa chrześcijańskiego Zachodu, Wschodu, także dziedzictwa żydowskiego. Jesteśmy powiązani wieloma nićmi przeszłości i to nasze sąsiedztwo należy odkrywać na nowo.

Mamy teraz stosunkowo korzystną sytuację, jeżeli chodzi o nasze nie najłatwiejsze sąsiedztwo. Polega to na tym, że Polska przywiązuje niezwykle dużą wagę do mobilności obywateli białoruskich i wydaje ponad 400 tysięcy wiz rocznie. Z drugiej strony Białorusini, którzy przez dość długi czas

byli niechętni zwiększaniu przepustowości granicy – mamy np. podpisaną umowę o małym ruchu granicznym, która cały czas nie wchodzi w życie – od innej strony zaczęli do tego przywiązywać wagę, znaleźli swoje rozwiązania. I już, jak wiemy, możemy jeździć na Białoruś, z określonymi ograniczeniami, ale jednak bez wiz, na kilka dni, w zależności od tego, gdzie przekraczamy granicę. Wydaje mi się, że to jest taki dość silny sygnał tego, że Białorusini uświadamiają sobie, że sąsiedztwo z Polską ma szansę zmieniać życie obywateli Białorusi na lepsze, po prostu na lepsze. I chciałbym, aby wszelkie działania, które będą podejmować na placówce, czerpiąc z dorobku wszystkich moich poprzedników i z wszystkich dobrych praktyk, wypracowanych na placówce od lat, sprzyjały właśnie temu bliższemu poznaniu się, zwłaszcza w wymiarze regionalnym. Bo mamy na Białorusi kolosalną, można powiedzieć, mniejszość polską, bardzo wielu Polaków mieszka na Białorusi, głównie na Grodzieńszczyźnie. A po stronie polskiej, na Białostoczczyźnie, mamy też mniejszość białoruską. No, to jest bogactwo, z którego należy korzystać. I bardzo by mi zależało również na dalszym sprzyjaniu temu, bo to wszystko się dzieje... Proszę mnie dobrze zrozumieć, oczywiście to jest historia, która się toczy już od dawna. Nie chciałbym brzmieć tutaj jak ktoś, kto odkrywa Amerykę. To wszystko się dzieje. Ale mimo wszystko można poszukiwać jeszcze sposobów na to, żeby to działało się i lepiej, i intensywniej, i bardziej produktywnie. Mówię tu o relacjach między określonymi, konkretnymi wspólnotami, tzn. np. szkołami, zespołami sportowymi, parafiami, zarówno katolickimi, jak i prawosławnymi, zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie. To wszystko można robić w różnych konfiguracjach.

Wydaje mi się również, że bardzo ważne dla takiego kultywowania, krzewienia takiego ducha bliskości jest inicjowanie wielu wydarzeń o charakterze cyklicznym, np. cyklicznych pogranicznych wydarzeń sportowych czy wydarzeń kulturalnych, w tym chociażby polsko-białoruskiego festiwalu teatralnego. Teatr im. Aleksandra Węgieerki jest tym bardzo zainteresowany, opera podlaska też jest bardzo zainteresowana i ma wiele kontaktów na Białorusi. Jest teraz taki, powiedziałbym, korzystny czas. Jak powiedziałem, my w relacjach z Białorusią mamy różne okresy, to jest taki trochę sinusoidalny wykres. Jesteśmy teraz na takim etapie chyba korzystniejszym. To może tyle, jeśli chodzi o stronę kulturową, tożsamościową, którą uważam za bardzo ważną. To jest ta podstawa. Potem łatwiej się podejmuje wiele różnych konkretnych decyzji, jeśli ma się świadomość właśnie tej bliskości.

I tutaj bardzo ważny jest... W przypadku każdego kraju, ale Białorusi może szczególnie, bardzo ważny jest dialog polityczny. Bo wiadomo, że jest to państwo, no, tak to nazwijmy, bardzo uporządkowane i bez dialogu politycznego trudno jest poszerzać możliwości działania w innych dziedzinach. Znaczący, jednym słowem, musi być zielone światło. No, trzeba sobie zdawać sprawę, że ten dialog polityczny bywa trudny i że są tutaj ograniczenia różnego rodzaju, wynikające głównie z sytuacji wewnętrznej na Białorusi, czasami również z dość znanych, oczywistych uwarunkowań zewnętrznych. W związku z tym trzeba to wziąć pod uwagę, ale nie zniechęcać się i ten dialog prowadzić. Należy również zwracać w dialogu politycznym uwagę na to, żeby nie doszło do pewnej być może, nie wiem, dewaluacji w związku z dużą częstotliwością... i, powiedzmy, niezadowolającym poziomem jakichś efektów, które chcielibyśmy osiągnąć. Może to powodować frustrację. Tak więc tu trzeba zwracać uwagę na to, żeby była pewna, powiedziałbym, odpowiedniość częstotliwości kontaktów do rezultatów. To w tej płaszczyźnie dwustronnej.

Musimy jeszcze raz przypomnieć, że teraz, w przyszłym roku, będzie 10-lecie Partnerstwa Wschodniego, polsko-szwedzkiej inicjatywy, która jednak w bardzo istotny sposób... My możemy czasami być niezadowoleni z rezultatów i z efektów, ale mimo wszystko Partnerstwo Wschodnie w dość istotny sposób skierowało myślenie całej Europy na wschodnie sąsiedztwo. I jeśli chodzi o Białoruś... Białoruś z dużą ostrożnością poszukuje swojego miejsca w Partnerstwie Wschodnim, nie należy do tej grupy 3 państw Partnerstwa Wschodniego – Mołdawii, Ukrainy i Gruzji – powiedzmy, zdeteminowanych, zdeklarowanych, żeby podążać drogą integracji europejskiej. W przypadku Białorusi jest inna droga, ich własna, białoruska. Niemniej jednak takiej drogi poszukują. To nie jest tak, że ten wymiar jest dla nich zupełnie obcy. I tutaj dialog, bliskie relacje między Warszawą a Brukselą w tych wszystkich wschodnich sprawach też pomagają. Tak że uważam, że Polska ma potencjał, ażeby wpływać na pewien kształt dialogu europejskiego z Białorusią.

Oczywiście, życzliwość wobec wszelkich dążeń modernizacyjnych... Kręgi władzy na Białorusi są, powiedzmy, jakoś tam mimo wszystko trochę zróżnicowane, są osoby, które są bardziej, tak się wyrażę, wychylone ku jakiejś woli modernizacji i reform, i są osoby, które są bardziej przywiązane do obecnego, statycznego modelu. Otóż trzeba wspierać wszelkie takie demokratyzacyjne czy modernizacyjne pomysły, zarówno te płynące ze strony władz, jak i te wychodzące od środowisk niezależnych, które co prawda mają bardzo ograniczone możliwości działania, niemniej jednak są ważnym elementem, symbolicznym. I postrzegają Polskę jako ważne miejsce, ważnego sąsiada, a także źródło niezależnej informacji, tak bym powiedział. Na tym bym tutaj skończył. Ale Polska odgrywa bardzo ważną rolę i jest punktem odniesienia dla części społeczeństwa białoruskiego, również jako źródło niezależnej informacji.

Tak krótko powiem, że oczywiście poza dialogiem europejskim, politycznym, bardzo ważny jest również dialog historyczny. Z Białorusią łączy nas, jak mówiłem na początku, bardzo wiele. Teraz jest dość ożywiony kontakt. Przedstawiciele i pan prezes Instytutu Pamięci Narodowej

byli z wizytą na Białorusi. Jest tu postęp w niektórych dziedzinach, w pracach ekshumacyjnych, poszukiwawczych. Myślę, że w przyszłym roku dojdzie do upamiętnienia polskich żołnierzy w Bobrujsku. To wszystko się toczy. Ale jest też pewien niedosyt i nad tym trzeba bardzo intensywnie pracować, bo katalog tych spraw jest o wiele szerszy i w niektórych kluczowych dla nas kwestiach, jak te związane z obławą augustowską czy z rozwiązaniem do końca całej sprawy zbrodni w Kuropatach oraz akcji polskiej, w dalszym ciągu ta współpraca jest, w naszym odczuciu, niewystarczająca.

Będę skracać, bo, jak rozumiem, nie mamy czasu. Bardzo ważnym instrumentem jest współpraca rozwojowa. Białoruś jest oczywiście na liście priorytetowej polskiej pomocy rozwojowej. Oprócz poważnych programów, finansowanych przez różnego rodzaju instytucje, Fundację Solidarności Międzynarodowej czy inne, są również małe granty w ambasadzie. I to jest też oczywiście bardzo ważny instrument. Takie rzeczy się dzieją. To, co się dzieje dzięki grantom ambasady, rzeczywiście modernizuje życie, pomaga najslabszym, no i pokazuje taką przyjazną twarz sąsiada, który pomaga w trudnych sytuacjach, pomaga osobom, które są w trudnej sytuacji.

I może na koniec temat z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia polskiej racji, kluczowy, szczególnie w tym miejscu, tzn. Polacy na Białorusi. Jak wiadomo, jest to niezwykle liczna mniejszość. Niby szacunki oficjalne mówią o około 300 tysiącach, ale według różnych szacunków ta liczba może być dużo większa. Bo to zależy też od stopnia uświadomienia sobie... od tego, jakie są kryteria. No, w każdym razie wspomnianych osób jest bardzo dużo. To jest potężny, wspaniały żywioł. I tutaj mamy mnóstwo problemów. Teraz mamy, jak wspominałem, tę taką, powiedziałbym, korzystniejszą sytuację. Co prawda najliczniejsza, najważniejsza, autentyczna i historyczna organizacja, jaką jest Związek Polaków na Białorusi, w dalszym ciągu, od 2005 r., nie jest uznawana, ale jednakowoż jest obecnie organizacją, która, no, de facto działa. Czyli nie jest organizacją uznawaną de iure, ale de facto jakoś tolerowaną. Oczywiście, tak jak wspominałem, jest to organizacja autentyczna, historyczna i naszym celem byłoby przywrócenie statusu pełnej legalności tej organizacji. Z całą świadomością, że środowisko Polaków na Białorusi, tak jak i środowiska Polaków w różnych innych miejscach świata, środowiska polonijne w innych miejscach świata, zawsze jest jakoś tam zróżnicowane. Ja wiem o tym doskonale. Oczywiście wiele czynników na to wpływa i oczywiście trzeba rozmawiać z różnymi środowiskami, bo one mają bardzo... Czasami zajmują się jakąś niszową działalnością.

Edukacja i nauka języka polskiego... Tu bym zrobił pewne rozróżnienie, bo na pewno państwo, panie i panowie senatorowie wiecie o tych różnych problemach z 2 głównymi szkołami, w Wołkowysku w Grodnie. I to jest problem, który... No, państwo, jak jeździecie, też rozmawiacie na ten temat. I placówka podnosi kwestię tego, żeby był większy dostęp, żeby wszystkie dzieci mogły się dostać, żeby nie było tych ograniczeń. Ale trzeba też sobie uświadamiać, że jest fenomen nauczania języka polskiego na zasadach społecznych, komercyjnych. I to jest strasznie popularne. To

znaczy to nie jest tak, że są, powiedzmy, tylko te 2 szkoły. Ten fenomen jest bardzo, bardzo duży. Wielu Białorusinów, zwłaszcza tych bliżej mieszkających granicy, czasami myśli w taki sposób, że chcieliby przynajmniej pewien etap, część swojego życia w jakiś sposób związać z Polską, żeby zmienić swoje życie na lepsze, czyli również tutaj poszukiwać pracy. Już mamy kilkadziesiąt tysięcy osób, które przyjeżdżają, legalnie, do pracy w Polsce.

Nie wiem... Myślę, że może tutaj bym skończył. Bo ja mam jeszcze bardzo wiele do powiedzenia, ale...

Dzień dobry, Panie Dyrektorze.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Wsparcie merytoryczne dla mnie, bardzo się cieszę.

Jeśli państwo pozwoli, no to może w tym momencie skończę. Bo może macie państwo pytania i nie chciałbym...

### **Przewodniczący Marek Rocki:**

Jeszcze zanim pytania, to, ponieważ część z państwa dołączyła do nas po formalnym rozpoczęciu posiedzenia komisji, chcę poinformować, że zaplanowaliśmy kolejne posiedzenie, na początku lipca, wtedy, kiedy będzie narada ambasadorów. I to kolejne posiedzenie, spotkanie z panem ambasadorem, odbywałoby się w trybie dostępu do informacji niejawnych. Tak że bierzcie to państwo pod uwagę.

Pani Senator Zajac.

### **Senator Alicja Zajac:**

Dziękuję bardzo.

Ja już się cieszę na to drugie spotkanie, bo przyznam się szczerze, że jeżeli chodzi o Białoruś, to jest jakieś słabe zainteresowanie. Ja pochodzę z Podkarpackiego. Wydawać by się mogło, że ściana wschodnia jest zainteresowana kontaktami. I są szerokie kontakty z Ukrainą, Rosją czy nawet z Litwą, ale jeżeli chodzi o Białoruś, to przyznam się, że poza tym transgranicznym partnerstwem w ramach realizacji gospodarczego projektu Polska – Białoruś – Ukraina nie znam jakichś takich innych form współpracy.

I chciałbym zapytać jeszcze o taką sprawę. Powiedział pan ambasador, że 400 tysięcy Białorusinów stara się o wizę do Polski.

*(Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białorusi Artur Michalski: Tyłu dostaje te wizy, rocznie.)*

Tyłu dostaje, czyli stara się jeszcze więcej. To jest dość duża liczba. Czy to są wizy pobytowe, czy to są wizy związane z podejmowaniem pracy, czy...

### **Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białorusi Artur Michalski:**

Mówimy teraz o wszystkich wizach. Gros tych wiz to są tak zwane wizy Schengen, ale są też wizy do pracy. Proporcje... Szczerze mówiąc, nie wiem, ile jest wiz Schengen, a ile jest wiz tych tak zwanych krajowych. Ale znakomita większość, jak podejrzewam, to są wizy Schengen, czyli te wydawane na do 3 miesięcy.

### **Senator Alicja Zajac:**

To może jeszcze takie pytanie uzupełniające odnośnie do tych wspólnych kontaktów: czy jest zainteresowanie Polaków biznesem na Białorusi i pobytami turystycznymi? No, nie sądzę, żeby na studia wyjeżdżali, chyba że w ramach wymiany między uczelniami.

### **Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białorusi Artur Michalski:**

Oczywiście, jeśli chodzi o edukację, to kierunek jest głównie w tę stronę, młodzież przyjeżdża, stara się uczyć.

Teraz jeśli chodzi o... Pani senator zapytała o współpracę, o różne inicjatywy w zakresie współpracy przygranicznej, polsko-białoruskiej. To, tak jak powiedziałem, były takie fale. Były okresy, kiedy było tego więcej, potem troszeczkę to przymierało, teraz, jak mi się wydaje, znowu jest lepiej. Pod koniec tygodnia będę w Białymstoku, będę rozmawiał tam z lokalnymi władzami, z biskupami kościołów i również z mniejszością, żeby się zorientować, co oni robią i w czym można byłoby ewentualnie pomóc. Ale takich działań jest obecnie sporo, na przykład teatr im. Węgierki, jak mówię, wyjeżdżał i teraz też będzie wyjeżdżał do Mińska, opera podlaska organizuje też bardzo wiele wydarzeń, są wizyty studyjne. Teraz odżyła komisja gospodarcza.

Pytała pani o biznes: jest około 300 firm, oczywiście różnego kalibru, które działają na Białorusi. Zainteresowanie polskiego biznesu Białorusią powoli rośnie, bo nasze obroty też powoli rosną. Co prawda nasze miejsce... Mamy tylko niecałe 4% we wszystkich obrotach zagranicznych Białorusi, no, ale zdajecie sobie państwo sprawę, jakie są uwarunkowania. Ponad połowa to są obroty z Rosją, głównie ze względu na kwestie surowcowe. Następna jest Ukraina. To też warto powiedzieć, że Białoruś różnicuje, ona ma troszeczkę inną politykę wobec Gruzji czy wobec Ukrainy niż, powiedzmy, partner związkowy. Tak więc następna jest Ukraina, potem Chiny, no i Niemcy. Niemcy mają chyba 4,2% czy 4,3%. Tak że my jesteśmy bardzo blisko. Potem Wielka Brytania i my, ex aequo. Czyli to jest tak, że jesteśmy... Co prawda mamy tylko 4%, ale z tego względu, że Rosja zajmuje ponad połowę, to jesteśmy w tej, powiedzmy, czołówce. I chyba jest tutaj potencjał. Teraz sprzyjać temu będzie z pewnością to, że jest kilka posunięć rządu w Mińsku, prezydenta Łukaszenki, które liberalizują niektóre sprawy, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestię drobnych usług, drobnej wytwórczości. Tam jest więcej ducha takiej swobody gospodarczej. Tak że, jak myślę, to jest coś, do czego chciałbym przywiązywać bardzo dużą wagę poprzez współuczestnictwo, organizację różnego rodzaju forów gospodarczych, misji gospodarczych itd. To się dzieje. Ale z pewnością bardzo wielu Polaków musi jeszcze odkryć Białoruś. Bo jest tak blisko... Tak jak powiedziałem: odkrywanie sąsiedztwa. To jest tak blisko, a jednocześnie mamy zakodowane bardzo silne różnego rodzaju opory związane z, no, ogólną sytuacją, z tym, że być może tego się nam nie uda zrobić, tego się nie udało zrobić. Bo jest pewna niekompatybilność, zasadnicza niekompatybilność systemów.



### Senator Alicja Zając:

Czy można jeszcze?

Pan ambasador powiedział w swojej wypowiedzi i teraz, w tej odpowiedzi, że będą prowadzone rozmowy z kościołem. Czy kościół ma duży wpływ na życie państwa?

### Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białorusi Artur Michalski:

Oczywiście, społeczeństwo to jest w znakomitej większości społeczeństwo prawosławne. To jest oczywiście społeczeństwo postsowieckie ze wszystkimi konsekwencjami z tego wynikającymi, czyli taką laicyzacją, ale jednocześnie jest tam też, tak jak na całym obszarze postsowieckim, renesans religijności. I tak jak mówię, kościołem większościowym jest Kościół prawosławny. Ale i Kościół rzymskokatolicki jest na Białorusi bardzo silnym, zauważalnym podmiotem eklezjalnym i również podmiotem społecznym, biorącym taki aktywny udział... Np. teraz były obchody 100-lecia Białoruskiej Republiki Ludowej. Po raz pierwszy zresztą były to legalne obchody, na które zgodziła się władza. I Kościół katolicki również zajął dość istotne miejsce w tych obchodach. Kościół katolicki na Białorusi jest czynnikiem, który z pewnością jest bardzo życzliwy wobec umacniania białoruskiej tożsamości, niezależności. Arcybiskup Kondrusiewicz szczególnie.

### Przewodniczący Marek Rocki:

Proszę, pani senator Czudowska.

### Senator Dorota Czudowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Ambasadorze, co jest największym źródłem dochodu Białorusi, jaka gałąź przemysłu czy dziedzina? To jedno pytanie.

I jeszcze drugie. Ja nie za dużo podróżuję z braku czasu, ale chciałabym zapytać, czy jest taka trasa albo czy byłoby możliwe, oczywiście w porozumieniu z władzami Białorusi, żeby wytyczyć jakiś taki szlak pielgrzymkowy czy szlak turystyczny, który można by popularyzować w biurach turystycznych. Bo jednak tak: na Ukrainę jeździmy – Lwów, Stanisławów, Chocim... Ta trasa jest taka jakby opanowana. No, Litwa – wiadomo. Ale jeżeli chodzi o Białoruś – no, może to moja niekompetencja, może ja nie słyszałam – tych pielgrzymek czy wycieczek za dużo nie ma. Czy nie dałoby się spopularyzować takiego szlaku, niekoniecznie polskiego, ale po zabytkach, po zabytkowych miastach?

### Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białorusi Artur Michalski:

Jest sporo takich możliwości, ale tak jak powiedziałem, one są w dalszym ciągu... Ja też mam taki niedosyt jak pani senator, bardzo podobny. Bo o tym się mało słyszy, a wyda-

je mi się, że potencjał jest zdecydowanie większy. Po prostu, no, nie ma tej odwagi, są u nas takie silnie zakorzenione opory, przekonanie, że to jest kraj, do którego trzeba mieć wizę, trzeba dopełnić mnóstwa różnych formalności, żeby tam pojechać. Jak powiedziałem, strona białoruska powoli liberalizuje te kwestie, zwłaszcza w strefie przygranicznej. Można jechać do Grodna, można jechać do Brześcia i tam kilka dni pobyc bez wiz, trzeba wykupić voucher. Takie wycieczki różnego rodzaju są. I w drugą stronę: Białorusini przyjeżdżają, jeśli mówimy o pielgrzymkach... Święta Góra Grabarka jest miejscem, gdzie przyjeżdża bardzo dużo Białorusinów. Są wycieczki, również pielgrzymki, z parafii z Białostoczczyzny do Grodna. Tego jest sporo i wydaje mi się, że będzie tego coraz więcej.

Jak wspominałem, byłoby bardzo fajnie, gdyby były takie różne cykliczne wydarzenia. Ja chciałbym, żeby były np. cykliczne wydarzenia sportowe, nie wiem, chociażby wyścigi kolarskie. No, nie chcę tutaj za dużo mówić, bo można obiecywać wiele, a potem praktyka może to... W każdym razie byśmy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Musi być to wszystko poustalane, tak.

Pytała pani senator jeszcze o kwestie gospodarcze. No, to jest przetwórstwo ropy naftowej, która jest prowadzona z Rosji. To jest również rolnictwo, czyli przetwory, tzn. głównie mleko, mięso i warzywa. Ale prezent Łukaszenko przywiązuje dużą wagę – mówimy tutaj o tych elementach modernizacyjnych, o których wspominałem – do całego sektora IT. I tutaj też, jak mi się wydaje, jest pewien potencjał, dzieją się nowe rzeczy.

### Przewodniczący Marek Rocki:

Dziękuję bardzo.

Podoba mi się pomysł, o którym mówił pan ambasador, cykliczne przedsięwzięcia sportowe. Tu chciałbym wspomnieć o takiej inicjatywie, którą Akademicki Związek Sportowy wprowadził jeszcze przed Euro 2012, razem z Ukrainą. Były co roku cykliczne rozgrywki, raz na Ukrainie, raz w Polsce, drużyny akademickie spotykały się w kilku miastach, potem odbywały się finały. Ostatnie, które pamiętam, były w Krakowie. Był też, o ile pamiętam, festiwal piłki siatkowej Polska – Białoruś – Ukraina organizowany przez AZS w Lublinie. Tak więc tego typu przedsięwzięcia... Jest, w cudzysłowie, operator, który potrafi takie rzeczy robić.

Ale à propos studentów: sam byłem zaskoczony, jak się zorientowałem, że u mnie na uczelni jest więcej Białorusinów niż Ukraińców. I to jest kilkaset osób. I w tym kontekście... Szczerze mówiąc, rozmawiałem nawet z ministrem Pawlikiem, który też jest absolwentem mojej uczelni, o kursie przygotowawczym do egzaminu z przedsiębiorczości, który wprowadzam w tym roku na uczelnię jako jeden z warunków rekrutacyjnych. Bo, aby grać fair, nie chcę ograniczać możliwości studentów obco-krajowców, którzy studiują po polsku, czyli na warunkach, jakie obowiązują Polaków, a więc muszą przejść normalną rekrutację. Maturę wszyscy jakąś mają, to się przelicza na polskie punkty, ale jest jeszcze egzamin wstępny. I chcieliśmy robić kurs przygotowawczy do tego egzaminu

wstępnego na Białorusi. I wtedy nam studenci Białorusini powiedzieli, że to jest delikatna sprawa, bo to może być uznane za organizowanie zgromadzeń publicznych.

**Kandydat na Stanowisko Ambasadora  
Nadzwyczajnego i Pełnomocnego  
Rzeczypospolitej Polskiej  
w Republice Białorusi Artur Michalski:**

No więc właśnie, mamy tutaj takie... Wszystkie te sprawy, o których państwu mówiłem, wymagają po prostu rozmowy, wyjaśnienia wszystkich kwestii i bardzo spokojnego działania. Dlatego że, no, jest wiele takich elementów, które na pewno są dobre, ale nie zawsze... Obaj partnerzy muszą zrozumieć, że one są dobre.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący Marek Rocki:**

Tak, bardzo proszę.

**Senator Dorota Czudowska:**

Czy możemy usłyszeć kilka słów, Panie Ambasadorze, na temat organizacji opieki medycznej na Białorusi?

**Kandydat na Stanowisko Ambasadora  
Nadzwyczajnego i Pełnomocnego  
Rzeczypospolitej Polskiej  
w Republice Białorusi Artur Michalski:**

Jeszcze z niej nie korzystałem, ale słyszałem, że jest ona dość dobrze zorganizowana. I w samym Mińsku, jak mi opowiadali... Oczywiście być może to nie dotyczy... Znaczący z pewnością to nie dotyczy każdego miejsca. Ale są już miejsca – o, tak powiedzmy – dobrze zorganizowane, gdzie się kompleksowo leczy człowieka.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Ale... No, to chyba będę musiał powiedzieć pani senator podczas następnego spotkania, żeby więcej... Mam nadzieję, że nie zachoruję...

**Przewodniczący Marek Rocki:**

Jak rozumiem, to nie dlatego, że to będzie w części niejawnej, prawda?

Panie Ambasadorze, a czy odpowiedź na pytanie dotyczące pomnika Kościuszki to też na lipiec czy teraz?

*(Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białorusi Artur Michalski: Nie wiem, też jeszcze nie wiem.)*

Czy mamy inne pytania?

**Senator Alicja Zając:**

Przygotujemy się na lipiec. Ja bym chciała dowiedzieć się czegoś o tych nowych technologiach, np. czy oni wprowadzają zieloną energię, albo o sprawach ochrony środowiska, czy bardziej przywiązują do tego wagę, czy mniej.

Ale tak mi się tutaj nasuwa w czasie tej naszej dyskusji, że my mamy tę współpracę właśnie głównie jeżeli chodzi o województwa ściany wschodniej, ale nie słychać o takich kontaktach z centralną czy z południową Polską, z Małopolską, ze Śląskiem. Jakby pan ambasador mógł to może jakoś sprawdzić...

I wydaje mi się, że w związku z tym... Koleżanka Czudowska też mówi, że mało wie o Białorusi. Tak więc wydaje mi się, że ta nasza strona internetowa... Kiedyś, w czasie jednej z wizyt ambasadorów – ja już nie pamiętam, gdzie ten ambasador był kierowany – mówiliśmy właśnie o takich informacjach. Teraz są możliwości szybkiego zorientowania się w możliwościach zarówno Białorusi, jak i Polski. Chodzi mi o to, żeby ta strona ambasady była taką stroną czynną, uwzględniającą właśnie te nowe pola współpracy, działań. Czyli żeby tam były informacje, co można zobaczyć na Białorusi, co można zobaczyć w Polsce, w czym może pomóc ambasada, w czym nie może itd. To jest chyba dla przeciętnego Polaka czy Białorusina taki pierwszy kontakt. Oczywiście w języku pewno angielskim, ale i polskim. Myśmy na to zwracali uwagę, mówiono nam, że jeżeli się jest w kraju anglojęzycznym, jeżeli większość mówi w języku angielskim... Ale my jednak pielęgnowujemy język polski. Niech ta strona będzie w języku angielskim, ale niech będzie też w języku polskim. Dziękuję bardzo.

**Kandydat na Stanowisko Ambasadora  
Nadzwyczajnego i Pełnomocnego  
Rzeczypospolitej Polskiej  
w Republice Białorusi Artur Michalski:**

Strona jest w języku polskim, oczywiście, jak najbardziej, jest strona w języku polskim. I jest rozwijana.

Co do współpracy z innymi regionami, to nie ma tutaj żadnych ograniczeń, to zależy tylko od zainteresowania. Ale niektóre posiedzenia komisji odbywały się chyba w Toruniu czy Bydgoszczy, tak że to nie jest tylko...

*(Głos z sali: Nie tylko Białystok.)*

Tak, nie tylko, tego nie można tak ograniczać. Ale to jest oczywiście naturalny partner, dlatego jest taka, no, szczególna intensyfikacja. Ale nie tylko...

**Przewodniczący Marek Rocki:**

Nie widzę dalszych zgłoszeń, wobec tego, po pierwsze, życzymy realizacji założeń misji, a po drugie, liczymy na kolejne spotkanie. Dziękuję bardzo.

*(Kandydat na Stanowisko Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białorusi Artur Michalski: Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Dziękuję uprzejmie, dziękuję państwu.)*

